

**Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!**

## Warunki prenumeraty

|  |           |
|--|-----------|
| W Warszawie z odnośnieniem miesięcznym | Mk. 140.- |
| bez odnośnienia                        | 180.-     |
| Na prowincji miesięcz.                 | 145.-     |
| Za granicą                             | 180.-     |

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 178-10, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. No 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Do wszystkich organizacji

# Polskiej Partji Socjalistycznej.

Towarzysze i Towarzyszki!

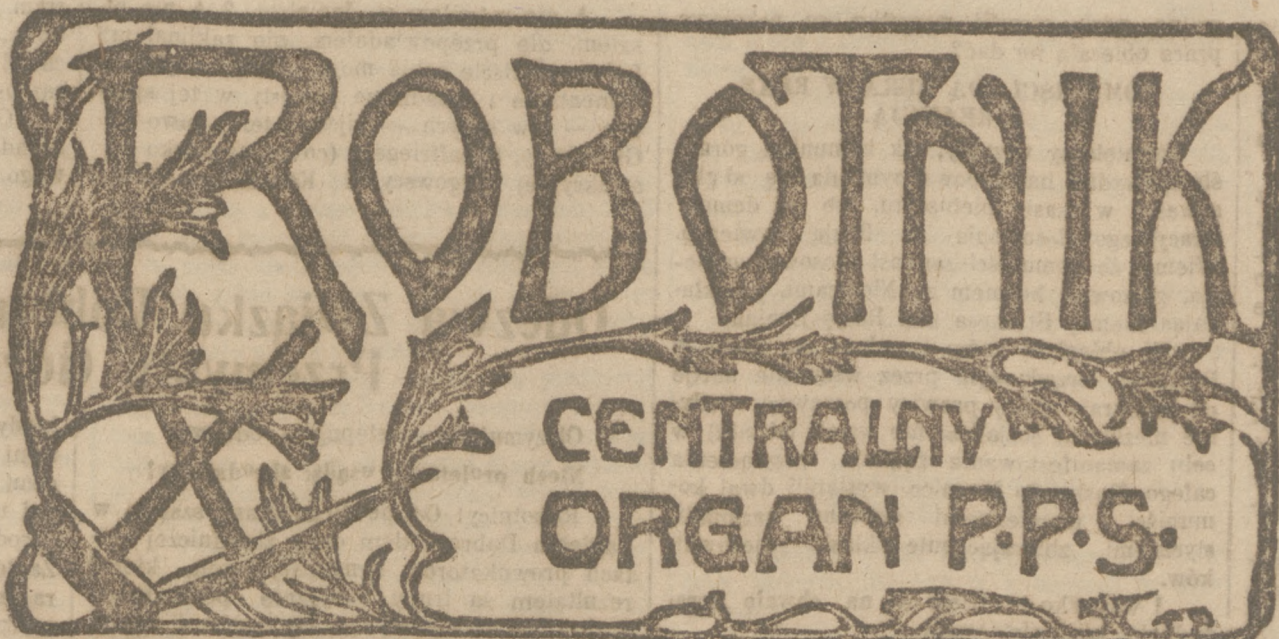
Od dłuższego już czasu żywiły komunistyczne przystąpiły do systematycznej i wyteżonej akcji w celu rozbicia naszej Partii. Codziennie niemal ukazują się odezwy i ulotki, podpisane w sposób rozmaity, a zmierzające do nadwyrężenia wewnętrznej spójności partyjnej za pomocą kłamstw i oszczerstw, szerzonych bądź o towarzyszach pojedynczych, bądź o całości kierowniczych ciał Partii. W szeregu miejscowości zaszyły próby przekupywania członków organizacji z tem, by pozostawiali oni pozornie w naszych szeregach, udzielając jednocześnie wszelkich wiadomości komunistom i spełniając ich polecenia.

Ta cała robota, prowadzona z rozkazu III Międzynarodówki i za jej pieniądze, dąży do powtórzenia w Polsce tego samego, co zostało dokonane z mniejszym lub większym powodzeniem w licznych krajach zachodniej Europy, — do przygotowania sztucznego rozłamów w partii socjalistycznej, osłabienia jej i demoralizowania, a jednocześnie opanowania ruchu zawodowego i spółdzielczego. Rozłam miał być przeprowadzony na Kongresie najbliższym Polskiej Partji Socjalistycznej.

Meneryzy komunistyczni nawiązali przede wszystkim stosunki z niektórymi członkami Partii, od niedawna do niej należącymi, i usiłowali utworzyć swoje „komórki” wewnątrz naszej organizacji. Centralny Komitet Wykonawczy — po otrzymaniu danych, stwierdzających powyższy stan rzeczy, widział się zmuszonym poczynić zarządzenia stanowcze, by przerwać pajęczone haniebne intrygi.

Kilka jednostek, które stały się narzędziem w rękach naszych wrogów, zostało oddanych pod sąd Partyjny, bojąc się wszelkie oczywiste skutki swego postępowania, wolało zawczasu Partję opuścić. Główną podporą ich rolę odgrywał p. Jerzy Sochacki. Ludzie ci posuwają się tak daleko, że będąc komunistami, używają w sposób podstępny i obłudny firmy socjalistycznej, kryją się pod nazwą „grupy członków P. P. S. (lewica)”, grupy, która nie istnieje, o której nie wie i z którą nie ma na wspólnego miki z członków jednej i jednolitej Polskiej Partji Socjalistycznej. Czynią tak, bo wiedzą, że, gdyby wystąpili pod właściwą nazwą, nie mogliby liczyć na żadne powodzenie wśród szerokiego mas robotniczych. W kilka tygodni później uczynił to samo poseł Łañucki pod naciskiem miejscowej (przemysłowej) organizacji partyjnej. W chwili obecnej stanęliśmy wobec konieczności zlikwidowania ostatniej na większą skalę próby rozbijania polskiej pracy socjalistycznej.

Centralny Komitet Wykonawczy otrzymał kilkakrotnie szereg skarg towarzyszy poznańskich na działalność przewodniczącego miejscowego O. K. R. Czesława Porankiewicza. Została tedy wysłana specjalna Komisja w składzie tow. tow. R. Kunickiego i St. Luksemburga dla zbadania sprawy



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

## Geny ogłoszeń:

|  |        |
|--|--------|
| W tekście (przed kron.)                                      | Mk. 45 |
| Nekrolog   | 25     |
| zwyczajnie   | 20     |
| drobne za jeden wyraz  | 8      |
| Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.) |        |
| W tekście więcej nad 2 szpalty o 25% drożej                  |        |

Ogłoszenia w NtNs niedzieli o 25% „Fantazyjne i firm zagran. o 50% „Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Towarzyski i Towarzysze!

Nie mamy zamiaru najmniejszego krępować swobody poglądów i dyskusji wewnątrz organizacji partyjnej. Nie możemy jednak, wykonyując mandat powierzony nam przez Kongres, pozwolić, by komunisty prowadzili swą niecną, rozkładową robotę pod naszą firmą, pod naszymi niejako skrzydłami. Jesteśmy obowiązani usunąć precz „komórki” komunistyczne z żywego ciała P. P. S., musimy zdemaskować do końca metody walki z socjalizmem, jakich używa III Międzynarodówka.

Oddając metody te pod pręgierz świadomej opinii robotniczej, zwracamy się do wszy-

stkich towarzyszek i towarzyszy z wezwaniem, by zwarli swe szeregi dokola czerwonego szlendaru P. P. S.

Nie złamali nas wrogowie zewnętrzni, nie złamała reakcja, nie złamały obce najazdy. Potrafimy odeprzeć prowokację wewnętrzną, potrafimy ocalić Partję; Socjalizm!

Precz z rozłamami!

Precz z agentami komunistycznymi!

Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Centralny Komitet Wykonawczy  
Polskiej Partji Socjalistycznej.

Warszawa. 8 czerwca 1921.

## Sprawa Wileńszczyzny w podkomisji spraw zagranicznych.

Przewodniczy p. Erdman. Rząd reprezentują pp.: Kossakowski i Raczkiewicz.

Na wstępie posiedzenia p. Kossakowski prosi podkomisję o spowodowanie szybkiego zwołania plenum Komisji do spraw zagranicznych w celu omówienia stanowiska Rzeczypospolitej wobec kwestji udziału przedstawicieli Litwy Środkowej w dalszych rokowaniach brukselskich. P. Wl. Raczkiewicz zdał sprawę z organizacji i czynności Delegatury Rządu Polskiego w Wilnie.

Urządowanie Delegatury rozpoczęło się w dniu 5 stycznia. Funkcjonowanie Tymczasowej Komisji Rządzącej było wówczas — zdaniem p. Raczkiewicza — dosyć chaotyczne, mało systematyczne i nieco dyktandkie. Przystąpiono tedy do rekonstrukcji Komisji na podstawie możliwie fachowej. Skasowano w pierwszym rzędzie, jako niepotrzebne, Departamenty Spraw Zagranicznych i Obrony Krajowej; skasowano także placówki zagraniczne Departamentu Spraw Zagranicznych. Trzeba było również zredukować skład osobisty departamentów pozostałych, które organizowano z bardzo wielkim rozmachem. Kontrolę zorganizowano ponownie na podstawach normalnych.

W dziedzinie administracji udało się już utworzyć stosunki mniej więcej normalne. Departament Spraw Wewnętrznych pełni faktycznie funkcje Wydziału Administracyjnego w przeciętnym Województwie. Niekiedy zdarzają się jednak niespodzianki, wynikające z dążności Departamentu do rozszerzenia swoich kompetencji. Służbę bezpieczeństwa zreorganizowano przy wydatnej pomocy Rządu Polskiego.

Sądowictwo urządzono całkowicie na model Rzeczypospolitej. Były narzekania na zbyt duży udział Rosjan w sędownictwie, zwłaszcza Rosjan — zachowawczych, dawnych sędowników carskich. Musiano kilka osób usunąć, działają bowiem na szkodę Państwa.

Oświata była organizowana dosyć szeroko. W pow. Oszmiańskim założono o wiele za dużo szkół białoruskich, które faktycznie wykładały po rosyjsku. Rewizje inspektorów szkolnych wykazały nieużywanie w wielu szkołach podręczników białoruskich, używanie zaś rosyjskich. Szkół powszechnych jest 516 — polskich, 150 — białoruskich, 96 — żydowskich, 1 — rosyjska, 1 — niemiecka. Gimnazjów funkcjonuje: 11 — polskich, 2 — białoruskie, 17 — żydowskich, 1 — litewskie.

Szkoły powyższe podlegają Departamentowi Oświaty. Pozatym istnieją, naturalnie, szkoły prywatne.

Trudności polegają na fakcie, że wojskowość rekwirowała wiele lokalów rządowych, między innymi także szkolnych. Obecnie Uniwersytet Wileński musi zabiegać o

znaczną subsydia w celu odrestaurowania zniszczonych przez wojsko budynków. Uniwersytet żądał 32 miliony, przyznano mu tylko — 10. W tych warunkach Uniwersytet nie mógłby w roku przyszłym funkcjonować normalnie.

Samorząd powstał szybko; wyborów dokonywano na podstawie powszechnego prawa wyborczego; ilość wybranych Polaków sięga przeciętnie 80%, w miastach od 60 do 70%. Funkcjonowanie instytucji samorządowych jest utrudnione przez brak gotówki. Daje się odczuwać duża inercja, nawet w wileńskiej Radzie Miejskiej.

Defensywa przeszła do rąk władz cywilnych. Musiano poskaromić wiele samowoli i nadużyć.

Jeżeli idzie o dział gospodarczy, dążono do zabezpieczenia aprowizacji Ziemi Wileńskiej. Wilno odczuło pomoc bardzo szybko; dzisiaj braków już niema; ceny są niższe, niż w Warszawie. Początkowy aparat aprowizacyjny był zorganizowany nieprawidłowo; zbyt mało wykorzystywano inicjatywę kooperatyw, które obejmują szereg funkcji Departamentu Aprowizacji. W dziedzinie przemysłu i handlu panuje ruch ożywiony; uruchomiono kilka fabryk, postąpił naprzód eksport drzewny. Fakt zawarcia pokoju polsko-rosyjskiego uczynił tu bardzo wiele. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się znacznie, w maju było ich w samym Wilnie około 500. W kwietniu import wynosił 8.826.000 kilo towarów a eksport 366.000 kilo. Po dzień 20 maja stosunek zmienił się znacznie na korzyść eksportu, obecnie stosunek importu do eksportu był, jak 5 : 1, przed miesiącem jeszcze, jak 10 : 1.

Wielką trudność sprawia brak linii kolejowej Wilno-Grodno. Ta sprawa jest w rękach Liigi Narodów, pomimo licznych jej molestowań, Kowno obawia się uruchomienia tej kolei.

Departament Rolnictwa pracował bardzo energicznie. W szczególności gospodarka leśna prowadzona jest szeroko i planowo. Rząd Polski wysłał na teren Wileńszczyzny 120 wagonów zboża siewnego i znaczną ilość narzędzi rolniczych. Kowno nie dawało żadnej pomocy.

Kredytu przyznano Wileńszczyźnie do 1 lipca r. 1921 (od 1 października 1920 r.) — 805.000.000 milionów; dochody T. K. Rz. wynosiły do 25 maja 146.000. Dochody stale wrażliwa. W styczniu sęgały 8 milj., w maju 40 milionów. Wydaną dotąd 464 milionów. Kredyt nie będzie przekroczony ani wyzyskany. Stan sanitarny jest zadawalający.

Na zapytanie p. Zmiłłowicza, p. Raczkiewicz udzielił wyjaśnień co do kursujących w Wilnie pogłosek o możliwym wznowieniu w rychłym czasie walk polsko-rosyjskich i polsko-litewskich. P. Raczkiewicz stwierdził, że w stosunku do Litwy Kowieńskiej pogłoski









